

ISSN 1427-8480

Nr 45 Rok XIII wrzesień 2010 Olsztyn

MYŚLIWIEC

WARMIŃSKO



MAZURSKI



Odznaczenia

str. **2**

Festiwal kultury łowieckiej

str. **10**

XXII Okręgowy Zjazd PZŁ

str. **11-13**

Wiadomości strzeleckie

str. **16-17**



Nasi Odznaczeni

W czasie XXII Okręgowego Zjazdu Delegatów PZŁ w Olsztynie wręczono odznaczenia nadane przez Kapitułę Odznaczeń Łowieckich

ZŁOM



- Kol. Chodań Jan KŁ „Sójka” Bisztynek
- Kol. Gintowt Wiesław KŁ „Głuszc” Olsztyn
- Kol. Książek Zdzisław KŁ „Łoś” Mrągowo
- Kol. Kuzia Waclaw – niestowarzyszony
- Kol. Kuźma Tadeusz KŁ „Leśnik” Lidzbark Warm.
- Kol. Powązka Adam KŁ „Żubr” Olsztyn
- Kol. Rostkowski Michał KŁ „Daniel” Bartoszyce
- Kol. Tawkin Józef KŁ „Leśnik” Lidzbark Warm.

ZŁOTY MEDAL ZASŁUGI ŁOWIECKIEJ



- Kol. Korejwo Zbigniew KŁ „Darz Bór” Olsztyn
- Kol. Kowalski Andrzej KŁ „Łabędź” Małdyty
- Kol. Lechman Michał KŁ „Sójka” Bisztynek
- Kol. Tkaczyk Zygmunt KŁ „Lis” Ostróda

SREBRNY MEDAL ZASŁUGI ŁOWIECKIEJ



- Kol. Kozera Wojciech KŁ „Darz Bór” Olsztyn

BRAZOWY MEDAL ZASŁUGI ŁOWIECKIEJ



- Kol. Czajkowski Adam KŁ „Orzeł” Olsztyn
- Kol. Sawicki Krzysztof KŁ „Lis” Ostróda
- Kol. Taub Maciej KŁ „Głuszc” Olsztyn

ZASŁUŻONY MYŚLIWY WARMII I MAZUR



- Kol. Dobrzeński Józef KŁ „Hubertus” Olsztyn
- Kol. Krzyków Adam KŁ „Rogacz” Świętajno
- Kol. Samojułk Kazimierz KŁ „Żbik” Szczytno

Okręgowa Kapituła Odznaczeń Łowieckich uhonorowała medalem – „Zasłużony Myśliwy Warmii i Mazur” kolejnych 40 Kolegów:

- Kol. Adamski Marek KŁ „Rogacz” Świętajno
- Kol. Aleksandrowicz Jan KŁ „Wiewiórka” Korsze
- Kol. Bednarz Władysław KŁ „Ryś” Morąg
- Kol. Blonkowski Stanisław KŁ „Słonka” Morąg
- Kol. Cymerman Joachim KŁ „Łyna” Nowe Ramuki
- Kol. Dobrzeński Józef KŁ „Hubertus” Olsztyn
- Kol. Drapała Piotr KŁ „Rogacz” Świętajno
- Kol. Haus Marek KŁ „Daniel” Bartoszyce
- Kol. Ingiewicz Mieczysław KŁ „Śniardwy” Mikołajki
- Kol. Jabłoński Romuald KŁ „Ryś” Dźwierzuty
- Kol. Jabłoński Andrzej KŁ „Ryś” Dźwierzuty
- Kol. Jeznach Janusz KŁ „Łyna” Nowe Ramuki
- Kol. Jeznach Stanisław KŁ „Ryś” Dźwierzuty
- Kol. Juchniewicz Michał KŁ „Słonka” Morąg
- Kol. Kandulski Maciej KŁ „Żbik” Szczytno
- Kol. Kłok Eugeniusz KŁ „Kaczor” Kętrzyn
- Kol. Komosiński Stanisław KŁ „Rogacz” Świętajno
- Kol. Krzyków Adam KŁ „Rogacz” Świętajno
- Kol. Liberna Sławomir KŁ „Wiewiórka” Korsze
- Kol. Łatka Czesław KŁ „Łoś” Olsztyn
- Kol. Łempicki Krzysztof KŁ „Szarak” Kętrzyn
- Kol. Malewicz Franciszek KŁ „Ryś” Dźwierzuty
- Kol. Mróz Jan KŁ „Szarak” Kętrzyn
- Kol. Nafalski Lech KŁ „Ryś” Dźwierzuty
- Kol. Orkisz Wiesław KŁ „Daniel” Bartoszyce
- Kol. Panek Tadeusz KŁ „Kaczor” Kętrzyn
- Kol. Pietroczyk Sergiusz KŁ „Szarak” Kętrzyn
- Kol. Polkowski Kazimierz KŁ „Ryś” Dźwierzuty
- Kol. Przychodko Czesław KŁ „Żbik” Szczytno
- Kol. Pucek Eugeniusz KŁ „Hubertus” Olsztyn
- Kol. Rynkiewicz Lucjan KŁ „Hubertus” Olsztyn
- Kol. Samojułk Kazimierz KŁ „Żbik” Szczytno
- Kol. Sikorski Krzysztof KŁ „Szarak” Kętrzyn
- Kol. Suprynowicz Stanisław KŁ „Kaczor” Kętrzyn
- Kol. Szkiłdź Jan KŁ „Łyna” Nowe Ramuki
- Kol. Szyszko Eugeniusz KŁ „Kaczor” Kętrzyn
- Kol. Śmiechowska Krystyna KŁ „Hubertus” Olsztyn
- Kol. Wawrzyniec Wysocki KŁ „Hubertus” Olsztyn
- Kol. Żebrowski Ryszard KŁ „Ryś” Dźwierzuty
- Kol. Żygadło Grzegorz KŁ „Kaczor” Kętrzyn



U progu kolejnego pięciolecia

Kolejny w naszej powojennej historii XXII Okręgowy Zjazd Delegatów PZŁ w Olsztynie mamy za sobą. Ze względu na wagę poruszanych problemów obrady trwały do późnych godzin wieczornych. Na uwagę zasługuje profesjonalne przygotowanie Zjazdu. Przebiegał on w nowoczesnej i komfortowej sali konferen-

cyjnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. O pietyzmie z jakim przygotowano Zjazd niech świadczy jego oprawa: udział 27 sztandarów kół łowieckich, zespołu sygnalistów myśliwskich „Klangor” z Lidzbarka Warmińskiego, nadanie licznych odznaczeń łowieckich, sprawne i regulaminowe prowadzenie Zjazdu, wzorcowe przygotowanie materiałów zjazdowych oraz zapewnienie całej logistyki obrad. do posiłku włącznie. Z uchwałami i wynikami wyborów zapoznajemy szerzej na str. 11-13 naszego pisma. Ponieważ i Zjazd Krajowy mamy za sobą, czas przystąpić do realizacji wytyczonych celów i zadań na kolejne pięciolecie. Propozycje okręgu olsztyńskiego do uchwały XXII KZD PZŁ zostały złożone w komisji wnioskowej. Przekazujemy je do publicznej wiadomości na łamach naszego pisma oraz na stronie internetowej okręgu www.pzlolsztyn.pl

Na drugim posiedzeniu MOREL 3 września b.r. powołano zarząd okręgowy i komisje problemowe, odświeżając nieco ich składy. Potrzebne bowiem są osoby chętne do pracy, do działania, które godnie zastąpią również zastużonych Nemrodów. Przed nami są lata trudne dla łowiectwa, a szereg ważnych i nowych problemów na szczeblu okręgu czeka na rozwiązanie. Część z nich należy kontynuować, inne, nakreślone przez Zjazd czekają na realizację. Życzymy owocnej kadencji. Darz Bór! – wszystkim nowo wybranym.

Do najbliższych spraw, którymi żyjemy, należy zaliczyć rozpoczęty sezon polowania na jelenie. W bieżącym roku jest on trudny, ponieważ obrodziły grzyby, w lesie jest dużo hałasujących osób i zwierzyzna przemieszcza się z miejsca na miejsce, uchodząc ze swoich ostoi. Przypominamy również wszystkim selekjonerom, iż aktualnie w okręgu olsztyńskim obowiązuje od sezonu 2003/2004 kompleksowy program postarzenia populacji jelenia szlachetnego, którego efekty są już widoczne. Pozyskujemy więc jelenie-byki z rozwagą, przestrzegając kryteriów selekcyjnych i wiekowych. Wszystkim życzę ciekawych trofeów, samych punktów zielonych i żeby nie zapełnić w naszym myśliwskim fachu – „ani szerści, ani pióra”.

Zbigniew Korejwo,
redaktor naczelny

MYŚLIWIEC

WARMIŃSKO  MAZURSKI

Kwartalnik
Mazurskiej Okręgowej
Rady Łowieckiej
i Zarządu Okręgowego PZŁ
w Olsztynie
ul. Leśna 8
10-173 Olsztyn
tel. 89 535 15 56
fax 89 527 97 52

Druk kwartalnika
dofinansowany przez
Wojewódzki Fundusz Ochrony
Środowiska i Gospodarki
Wodnej w Olsztynie



REDAKCJA:

Redaktor naczelny
Zbigniew Korejwo

Sekretarz redakcji
Mariusz Jakubowski

RADA PROGRAMOWA:

Jarosław Groszyk
Tadeusz Ratyński
Piotr Sikorski
Dariusz Zalewski

PRZYGOTOWANIE:

INTER PRIM Sp. z o.o.
ul. Św. Wojciecha 2/23
10-038 Olsztyn

FOTOGRAFIA NA OKŁADCE:

Marek Konieczka

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełnień w przypadku wykorzystania w druku nadesłanego materiału

Opinie wyrażone przez Autorów na łamach „Myśliwca Warmińsko-Mazurskiego” nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

Materiały do „Myśliwca Warmińsko-Mazurskiego” prosimy nadsyłać na adres Wydawcy

Nakład 6000 egz.



Kryteria selekcji jeleni byków w poszczególnych Łowieckich Rejonach Hodowlanych

W dniu 8 września 2009 roku Naczelna Rada Łowiecka podjęła uchwałę nr 71/2009 w sprawie przyjęcia „Okresowych zasad selekcji i gospodarowania populacjami jelenia szlachetnego w celu zwiększenia udziału III klasy wieku byków”. W związku z powyższą uchwałą, 19 kwietnia 2010 r. Przewodniczący ZG PZŁ dr Lech Bloch i Dyrektor Generalny Lasów Państwowych dr Marian Pigan podpisali porozumienie w sprawie wprowadzenia powyższych zasad. W porozumieniu określono m.in. jakie kryteria musi spełnić populacja jelenia szlachetnego, aby można było uznać ją za ustabilizowaną lub nieustabilizowaną, a co za tym idzie, stosować dotychczasowe kryteria selekcji lub wprowadzić nowe – okresowe – uchwalone przez NREL we wrześniu 2009 r. Powyższe porozumienie określiło, iż warunkiem uznania populacji za ustabilizowaną jest osiągnięcie min. 7,5 % pozyskania byków w III klasie wieku oraz stosunku płci 1:1 do 1:1,5 na korzyść łań.

Po zweryfikowaniu odpowiednich danych kierownicy poszczególnych Łowieckich Rejonów Hodowlanych wspólnie z przewodniczącym ZO PZŁ podejmowali decyzje w sprawie uznania populacji za ustabilizowaną lub nieustabilizowaną.

W związku z podjętymi decyzjami (informacje zamieszczono również w Biuletynie ZO PZŁ nr 5/2010) informujemy, że w Nadleśnictwach Wichrowo, Wiposowo, Mrągowo, Strzałowo, Spychowo, Korpele, Szczytno, Wielbark, Miłomłyn, Iława, Susz, Kudypy, Stare Jabłonki, Jagiełek, Olsztynek, Olsztyn, Nowe Ramuki, Jedwabno, Nidzica, Dobrocin, Orneta populacje jelenia szlachetnego spełniły parametry pozwalające uznać je za ustabilizowane. W tych Nadleśnictwach obowiązują dotychczasowe kryteria odstrzału (tabela 1).

Populacje jeleni bytujące w nadleśnictwach: **Górowo Iławeckie, Bartoszyce i Srokowo** (Rejon Hodowlany „Mazury Północne”) w chwili obecnej nie spełniają warunków pozwalających uznać je za ustabilizowane, w związku z czym **obowiązywać w nich będą kryteria tzw. „okresowe”**, zamieszczone w zał. nr 1 do uchwały nr 71/2009 NREL z dnia 8 września 2009. (tabela 2)



KRYTERIA SELEKCJI

Tabela 1. Dotychczasowe kryteria odstrzału

Klasa wieku	Poroże rok życia	Opis poroża	Ocena
I klasa wieku	1 poroże 2 rok życia	szpicaki o długości tyk do 20 cm, tj. do średniej długości tyłek;	0
		szpicaki o długości tyk powyżej 20 cm do 30 cm, tj. do 1,5 długości tyłek;	X
		szpicaki o długości tyk powyżej 30 cm, tj. powyżej 1,5 długości tyłek oraz szpicaki o tykach rozwidlonych i koronne – niezależnie od długości.	XX
	2 poroże 3 rok życia	ósmaki nieregularne i poniżej tej formy;	0
		ósmaki regularne;	X
		byki powyżej regularnego ósmaka.	XX
3 i 4 poroże 4-5 rok życia	wszystkie byki niekoronne;	0	
	wszystkie byki jednostronnie koronne;	X	
	wszystkie byki obustronnie koronne.	XX	
II klasa wieku	5-6 poroże 6-7 rok życia	wszystkie byki niekoronne i jednostronnie koronne bez względu na masę poroża oraz obustronnie koronne o masie poroża poniżej 3,0 kg;	0
		byki obustronnie koronne o masie poroża od 3,0 kg do 4,0 kg;	X
		byki obustronnie koronne o masie poroża powyżej 4,0 kg.	XX
	7-9 poroże 8-10 rok życia	wszystkie byki niekoronne i jednostronnie koronne bez względu na masę poroża oraz obustronnie koronne o masie poroża do 5,0 kg;	0
		byki obustronnie koronne niemedalowe o masie poroża powyżej 5,0 kg;	X
		byki obustronnie koronne medalowe o masie poroża powyżej 5 kg.	XX
III klasa wieku	10 poroże i powyżej 11 rok życia i starsze	wszystkie byki niekoronne i jednostronnie koronne oraz obustronnie koronne o masie poroża do 5,0 kg oraz prawidłowo wykonany odstrzał łowny;	0
		byki obustronnie koronne niemedalowe o masie poroża powyżej 5,0 kg pozyskane na odstrzał selekcyjny;	X
		byki obustronnie koronne medalowe pozyskane na odstrzał selekcyjny.	XX

Tabela 2. Okresowe kryteria odstrzału

Klasa wieku	Poroże Rok życia	Opis poroża	Ocena
I klasa wieku	1 poroże 2 rok życia	szpicaki o długości tyk do 20 cm,	0
		szpicaki o długości tyk powyżej 20 cm do 30 cm	X
		szpicaki o długości tyk powyżej 30 cm oraz o tykach rozwidlonych i koronne	XX
	2 poroże 3 rok życia	ósmaki nieregularne i poniżej tej formy	0
		ósmaki regularne	X
		byki powyżej regularnego ósmaka	XX
3 i 4 poroże 4-5 rok życia	wszystkie byki niekoronne	0	
	wszystkie byki jednostronnie koronne	X	
	wszystkie byki obustronnie koronne	XX	
II klasa wieku	5-9 poroże 6-10 rok życia	wszystkie byki niekoronne i jednostronnie koronne	0
		wszystkie byki obustronnie koronne	XX
III klasa wieku	10 poroże i powyżej 11 rok życia i starsze	wszystkie byki bez względu na formę poroża	0

← „Z ostatniej chwili...”

Prezentujemy najokazalsze z łownych byków pozyskanych w czasie tegorocznego rykowiska

1. 9,34 kg 201,97 pkt CIC KŁ „Orlik II” Warszawa
2. 9,78 kg 199,96 pkt CIC KŁ „Sokół” Szczytno

Zielone mosty

Coraz częściej w literaturze specjalistycznej i w prasie spotykamy się z nowym dla nas wyrażeniem, mianowicie, zielone mosty, określającym nowe zjawisko w polskiej architekturze krajobrazu drogowych i kolejowych szlaków komunikacyjnych. Ponieważ powinni być nim zainteresowani myśliwi i leśnicy, postaram się je przybliżyć szerszej rzeszy czytelników „Myśliwca...” o co tutaj chodzi.

Otóż, kraj nasz jest w trakcie realizacji szerokiego programu budowy dróg i autostrad. Mówi się, że sprawny transport – drogi, autostrady, linie kolejowe – to „krwioobieg gospodarki”, „okno na świat”. Ale jest też i druga strona medalu i o niej nie powinniśmy zapominać w pogoni za ekonomią i wygodą. Te, jakże pożądane arterie, tworzące ów „krwioobieg”, oprócz tego, że łączą i otwierają przed nami kolejne „okna”, również wyraźnie upośledzają przyrodę. Sieć dróg i torów narusza bowiem naturalny ład przestrzenny, bezліtośnie szatkując powierzchnie lasów, łąk i innych siedlisk fauny i flory. Dochodzi do tego, że siedliska zwierząt i roślin stają się odciętymi od otoczenia enklawami, narażonymi na postępującą degradację, a wreszcie na zamieranie. Takie niebezpieczeństwo pojawia się zawsze tam, gdzie stawia się bariery na drodze migracji zwierząt i gdzie przerywa się naturalne kanały komunikacyjne pomiędzy poszczególnymi biotopami. A takimi groźnymi barierami są właśnie drogi i szlaki kolejowe.

Zwierzęta poszukują dla siebie najkorzystniejszych do życia obszarów. W ścisłym związku z tym pozostają prawa doboru naturalnego i swobodna wymiana genów. Większość gatunków zwierząt dziko żyjących bytuje na rozległych przestrzeniach i w poszukiwaniu żeru, partnera do rozrodu, dogodniejszych warunków schronienia i odpoczynku, często podejmuje naprawdę dalekie wyprawy. Na przykład sarna potrafi przemieszczać się na odległość 70 km, jeleni pokonuje dystans o kilkadziesiąt kilometrów większy, dzikowi nie straszna jest nawet wędrówka 250 km, zając migruje do kilkunastu kilometrów, kuna leśna czy lis potrafią pokonać 100 km, rewir wilka może przekroczyć 230 km. Wielkim włóczęgą jest łoś.

Widzimy zatem, jak wielkie znaczenie ma zachowanie ciągłości ekosystemów bez przeszkód terenowych, takich jak drogi i szlaki kolejowe. Dla wielu zwierząt są one szczególnie trudne do pokonania, a dla innych okazują się barierą ostatnią, śmiertelną. Na naszych drogach zginęło w 2006 r. ok. 12% populacji łośa, prawie 4% jelenia, 8-10% sarny, 5% dzików – podaje dr Jan Konopka w publikacji w „Problemach ekologii”. Nie trzeba też chyba dodawać, że zderzenia ze zwierzętami często kończą się tragicznie także dla ludzi podróżujących samochodami.

Wniosek jest jeden: budowa tras komunikacyjnych, służących przemieszczaniu się ludzi i towarów musi być ściśle skorelowana z przebiegiem korytarzy ekologicznych i wznoszonych zielonych mostów, którymi zwierzyna będzie mogła wędrować, zgodnie z jej naturą. Owe zielone mosty, powinny być zlokalizowane w miejscach, które – zanim przecięły je drogi i kolejowe tory – były wcześniej dla zwierząt utartymi szlakami migracji. Sama zaś konstrukcja przepraw powinna

być taka, aby zwierzyna nie tylko była na nie naprowadzana, ale i przyjmowała je za naturalne, nie bała się z nich korzystać. Dziś wiadomo, że dla uniknięcia niebezpieczeństwa kolizji pojazdów ze zwierzyną nie wystarczy grodzić autostrady czy tory kolejowe setkami kilometrów wysokich płotów. Projektanci tych szlaków dobrze wiedzą, że muszą powstawać odpowiednie przejścia – nad lub pod jezdnią. Przejścia takie muszą być bezwzględnie budowane na drogach na których natężenie ruchu przekracza 10 tys. pojazdów na dobę. Ich budowa w tym samym czasie, co budowa drogi, jest znacznie tańsza, niż konstruowanie takiego przejścia później. Przejścia dla zwierząt muszą być zlokalizowane na historycznie ustalonych szlakach wędrówek i muszą zapewniać zwierzynie możliwość żerowania i odpoczynku po obu stronach drogi. Koniecznym warunkiem jest też zamieszczenie w okolicach mostu tablic informacyjnych dla społeczeństwa, celem zapewnienia spokoju bytującej zwierzynie. Niezbędna jest też edukacja ekologiczna społeczeństwa.

Na Zachodzie problem ten zauważono stosunkowo dawno i zaczęto rozwiązywać go już w latach 60. Pierwsze przejścia powstały we Francji na autostradzie A6 w gęsto zalesionym terenie lasów Fontainebleau, w którym bytuje znaczna ilość zwierzyny kopytnej. Dużo autostrad posiada takie rozwiązania w Austrii, Niemczech czy Szwajcarii.

A jak jest u nas? Historia budowy szlaków komunikacyjnych w naszym kraju jest pełna przykładów lekceważenia warunków przyrodniczych, chociaż pojawiają się i pozytywne rozwiązania. Do zasadniczych błędów należy zaliczyć samo usytuowanie przejść blisko osad ludzkich. Dodatkowym utrudnieniem dla zwierząt jest ruch ludzki po samym przejściu, co potęguje stres u zwierzynie. Zwierzyna nękana obecnością człowieka nie zatrzymuje się w ostojach i migruje dalej. Za przykładem krajów zachodnich należy na obrzeżach czaszy mostu lokalizować karpinę i większe głazy, które uniemożliwiają wjazd ludziom na mosty samochodami. Sama zaś konstrukcja przepraw powinna być taka, aby zwierzyna nie tylko była naprowadzana, ale i przyjmowała je za naturalne, nie bała się z nich korzystać. Zupełnym nieporozumieniem są budowane wąskie wyasfaltowane przejścia na wiaduktach zupełnie bezużyteczne dla płochliwych czworonogów. Przejścia powinny być szerokie z grubą warstwą gleby obsianej trawą, obsadzone kuszącymi zwierzynę krzewami jagodajnymi ze skutecznym ekranem dźwiękochłonym i szerokim dojściem z obu stron do ekoduktu. Patrząc z perspektywy czasu, można by przewrotnie rzec, że w sumie dobrze się stało, że tak ślimaczy się w Polsce realizacja programu autostradowego, czy modernizacji kolei, bo mniej błędów popełniono przy tej okazji.

Polska jest na początku realizacji szerokiego programu budowy dróg i autostrad. Wyrażam pogląd, iż kolejne mosty będą budowane o minimalnej szerokości 100 m, tak jak to się buduje obecnie w krajach zachodnich. Dobrze zakrzaczone mosty i usytuowane w historycznych szlakach wędrówek zwierząt będą przykładem wdrażania postanowień Natury 2000 w zakresie czynnej ochrony przyrody i rodzimej bioróżnorodności. Na terenie kraju mamy wybudowanych już kilkanaście takich mostów. Powstają następne w tym pierwszy zielony most na terenie Warmii i Mazur na trasie A-16 w okolicach Biskupka.

Jan Konopka

Molarowa linia wieku sarny

Prezentujemy poniżej opracowaną przez Kol. Kazimierza Bielawskiego z KŁ „Lis” Ostróda metodę określania wieku saren nazywaną przez autora „Molarową linią wieku sarny”. Kol. Kazimierz jest myśliwym selekcjonerem z wieloletnim stażem. Przedstawione Redakcji zdjęcia, szablony i tablice poglądowe stanowiące podstawy opracowanej przez niego

metody budzą zainteresowanie i szacunek dla staranności i pomysłowości ich wykonania. Zaletą opracowanej metody jest niewątpliwie jej prostota – wadą fakt, że opiera się na tylko jednej z kilku cech branych pod uwagę w czasie oceny. Zapraszamy do lektury, prosząc jednocześnie czytelników o opinie i uwagi.

Redakcja



Określenie wieku sarn rogaczy na podstawie żuchwy zostało opisane w wielu pracach różnych autorów takich jak: Stanisław Dzięgielewski, Janusz Steliński, Józef Lochman, Z. Pielowski i innych, nie kwestionuję tego. Wszystkie te opisy oceny wizualnej, nie mówiąc już o laboratoryjnej, polegającej na liczeniu słoii zimowych pod mikroskopem, są dla przeciętnego myśliwego selekcjonera zawiłe, niepraktyczne, stwarzają kłopot z określaniem wieku. Opierają się na wielu określeniach, jak kolor zębiny, mała wysępka opasana białym szklivem lub prześwitująca jasna lub brązowa zębina, itp. Ja zaś odniosę się tylko do rejestrów i to w trzech przypadkach oraz do lekko wklęsłej zużytej, gładkiej powierzchni zębów trzonowych M1, M2, M3. Zęby przedtrzonowe P1, P2, P3 oraz siekacze z kłami jak i różne odcienie zębiny nie wchodzą w grę w tym systemie. Zbulwersuje to zapewne część czytających, ale nic na to nie poradzę. Biorę pod uwagę tylko wizualną ocenę zużycia zębów, a przeanalizowałem w ciągu 45 lat selekcjonerstwa setki żuchw oraz 130 pozyskanych rogaczy własnych (posiadam prawie wszystkie żuchwy). Jest to kolekcja bardzo ciekawa, bo pochodząca z ostatniego półwiecza, a wśród nich kilka moich grzechów (na punkty czerwone).

Wszystko to skłoniło mnie do opracowania prostego systemu określania wieku żuchwy bez oględzin poroża. Nieznaczne różnice anatomiczne, niesymetryczność lewej i prawej strony szczęki czaszki i żuchwy, jak i cecha indywidualna każdego osobnika co do kierunku ruchu żuchwy w przeżuwananiu, mają wpływ na różnicę jaka powstaje między lewą i prawą stroną żuchwy w zużyciu uzębienia, ale różnice te dochodzące nawet do roku nie zaburzają zasady systemu. Wykluczam też w tym systemie rażące przypadki nieprawidłowego zużycia zębów. Będą to przypadki chorobowe, urazy mechaniczne, zrogowienia, postrzałowe, braki uzębienia z jednej strony, itp., ale i w tych przypadkach określenie wieku jest możliwe (z małym błędem).

Datę 1 czerwca przyjmuję jako czas narodzin rogacza lub ukończenia jednego, dwóch lub więcej lat. Do tego można dodać okres, w którym pozyskano rogacza, np. 23 VII, to dodaję 2 miesiące, a jeżeli pozyskano 12 VII to dodaję 1 miesiąc. W praktyce selekcjonerskiej mamy do czynienia z okresem pozyskania od końca maja do końca września, ale w dalszym rozważaniu okres ten nie będzie istotny. Przyjmuję zakończenie pełnego roku i nie uznaję określenia wieku 3-4 lata lub 6-7 lat, jak to się często mówi i pisze.

Pierwszy ząb trzonowy stały M1 wyrasta u sarny na przełomie IV i V miesiąca życia. Jest to ząb najstarszy i różnice jakie występują na jego powierzchni w danych latach łatwo jest odróżnić. Tak jak wspomniałem wcześniej w ocenie żuchw odniosę się tylko do 1-szej części zęba trzonowego M1.

Na zdjęciu znajduje się 7 lewych połówek żuchw sarny. Każda została wybrana z kilku sztuk jako wzorcowa dla danego wieku. Przystąpimy teraz do określania, ile lat ma każda z nich? Proszę patrzeć od dołu do góry.

- I cecha – skończony 1 rok * – I część M1 – rejestr średnio głęboki – żuchwa nr 1
- II cecha – skończone 2 lata – I część M1 – rejestr zamykający się – żuchwa nr 2
- III cecha – skończone 3 lata – I część M1 – rejestr zanikający, często w środku przerwany – żuchwa nr 3

- IV cecha – skończone 4 lata – I część M1 jest gładka, lekko wklęsła, czasami dwuspadowa – żuchwa nr 4
- skończone 5 lat – I i II część M1 jest gładka, lekko wklęsła – żuchwa nr 5
- skończone 6 lat – M1 i I część M2 jest gładka, lekko wklęsła – żuchwa nr 6
- skończone 7 lat – M1 i M2 są gładkie lekko wklęsłe – żuchwa nr 7
- skończone 8, 9, 10 lat – dodajemy kolejne gładkie części M3.

Co do dalszych lat, to nie widzę praktycznej potrzeby oceny. Rogaczy 11 letnich i starszych jest bardzo mało, a zęby M1 z reguły z nich wypadają.

Jeżeli macie Koledzy myśliwi kilka żuchw sarny rogacza, to proszę porównać je wg. Mojego systemu, a zobaczycie jakie to jest łatwe, proste i bezbłędne. Wystarczy zapamiętać tylko 4 cechy I części pierwszego zęba trzonowego M1 z pierwszych czterech lat życia, a problem oceny wieku rogacza jest rozwiązany.

Kazimierz Bielawski
KŁ „Lis” Ostróda

* porównując wyniki powyższej metody z powszechnie stosowaną metodą szacowania wieku na podstawie zużycia zębów bocznych należy pamiętać, że określenie „skończony 1 rok życia” jest jednoznaczne ze stwierdzeniem, że rogacz jest w 2 roku życia.

Lisi kłusownik



Na terenie obwodu łow. nr. 249 należącego koła łowieckiego „Dzięcioł” w Miłomłyniu kol. Jerzy Janowski strzelił w dn. 09.06.2010 r. ze sztucera z ambony lisa niosącego upolowane przez siebie koźlą. Jest to ewidentny przykład, jakie zagrożenie dla nowonarodzonych koźląt, zwierzyny drobnej i ptactwa stanowią lisy.

55-lat Wojskowego Koła Łowieckiego „Daniel” w Bartoszczach



Powody, dla których w dniu 24 lipca 2010 r. w Dębianach zabrali się wszyscy członkowie koła wraz ze swoimi rodzinami i licznie zaproszonymi gośćmi, były zasadniczo trzy. Pierwszym z nich było uczczenie 55 rocznicy powstania WKŁ „Daniel” przy Jednostce Wojskowej 1248 w Bartoszczach. Drugim, również ważnym, było otwarcie nowo wybudowanej siedziby koła. A trzecim, uhonorowanie koła za dotychczasową owocną działalność na niwie łowieckiej w okręgu olsztyńskim, najwyższym odznaczeniem Polskiego Związku Łowieckiego – złomem. Wyróżnieni też zostali wysokimi odznaczeniami łowieckimi członkowie tego koła za dotychczasową wieloletnią działalność na różnych szczeblach.

O osiągnięciach tego koła pisaliśmy już nie raz na łamach „Myśliwca”. Jest to jedno z wiodących kół w naszym okręgu, które stale zaskakuje nas swoimi inicjatywami. Przypomnijmy, że WKŁ, gospodaruje z sukcesem na 4 obwodach łowieckich, zajmuje się introdukcją bażanta na tak trudnych terenach Polski północno-wschodniej, wprowadziło przed laty do swoich łowisk daniela, który na dobre zadomowił się w nich, wybudowano strzelnicę myśliwską na której organizowano przez szereg lat „Pędzenia Bartoszyckie”, czyli współzawodnictwo w strzelaniu pomiędzy kołami z rejonu. Koło posiada swój sztandar, jest w pełni umundurowane. W 2009 r. zostało uhonorowane nagrodą rzeczową za udział i zajęcie pierwszego miejsca w kraju w konkursie „Lisowi stop”. Do poprzednich sukcesów dołączył się kolejny i to znaczący, mianowicie ten, który jest ich wielką dumą – pierwsza własna siedziba łowiecka w powiecie bartoszyckim. W Okręgu warmińsko-mazurskim jest 68 kół, a siedzib tylko kilkanaście. Siedziba jest położona na terenie jednego z obwodów łowieckich w Dębianach. Powstała wielkim wysiłkiem społecznym członków koła pod kierownictwem jego prezesa Marka Hausa. Lista społeczników budowy siedziby z okazałą wiatą, kapliczką hubertowską i zagospodarowanym otoczeniem jest imponująca. Wypada wymienić najbardziej oddanych i hojnych darczyńców. Do nich należą: Marek Haus, Włodzimierz Opalanko, Kazimierz Pawłowski, Władysław Zabłocki, Jerzy Plewik, Bogdan Kotas, Bogusław Jankowski, Zenon Buks, Kazimierz Kolasiński z bratem, Jerzy Ufnalski, Sebastian i Arkadiusz Gołombiewscy, Jan Słupianek, Henryk Waśniewski, Andrzej Dedo, Jan Głowacki, Mirosław Jedeszko, Zbigniew i Damian Frydrychowic, Henryk Lenczowski, Andrzej Ko-

walczyk, Arkadiusz Zadworny, Witold Bojarczyk, Grzegorz Kruk, Ryszard Czaplicki, Zbigniew Dembowski, Grzegorz Borek, Mirosław Fortunalski i wielu innych, którzy ciężką pracą budowali to, co można teraz podziwiać oraz będzie służyło przez lata wszystkim członkom koła. Oprócz tego budowę wspierały władze miasta z burmistrzem Krzysztofem Nałęczem i radnym Stanisławem Nałęczem oraz dyr. Zakładu Usług Komunalnych Krzysztofem Jeżyło.

Uroczystość otwarcia siedziby była zaplanowana i odbyła się z istic wojskową precyzją. Chwilowo zakłóciła ją tylko wichura i nawałnica ze strugami deszczu, która jak szybko pojawiła się, tak i szybko ucichła. Obaw jednak napędziła i niemal nie pokrzyżowała planów tej wspaniałej uroczystości, która rozpoczęła się połową Mszą Świętą, koncelebrowaną wspólnie przez księdza katolickiego Krzysztofa Józefczyka i grekokatolickiego Juliana Kraweckiego. Następnie odbyło się zwiedzanie domku myśliwskiego i okolicznościowej wystawy łowieckiej, podkreślającej osiągnięcia koła w minionym okresie, łącznie z ekspozycją trofeów pozyskanych w łowiskach koła. Podczas uroczystości prezes MORŁ Jarosław Groszyk i łowczy okręgowy Dariusz Zalewski wręczyli odznaczenia, które otrzymali: Bogdan Kołodziejczak – Złoty, a Henryk Kurczyzna Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej, Zenon Buks – medal „Za Zasługi dla Łowiectwa Warmii i Mazur” oraz koledzy: Zdzisław Abucewicz, Marek Haus, Jan Maciejowski, Wiesław Orkisz –medal „Zasłużony Myśliwy Warmii i Mazur”.

O dobrej współpracy koła z władzami miasta może świadczyć fakt, że uroczystość zaszczylicili swoją obecnością: starosta powiatu – Zbigniew Nadolny, burmistrz miasta – Krzysztof Nałęcz, wójt gminy Bartoszyce Jadwiga Gut, członkowie Rady Miasta, przedsiębiorcy, wójt gminy Górowo Iławeckie – Bożena Świtaj-Olszewska, N-czy N-ctwa Bartoszyce – Zygmunt Pampuch, dowódca 20 BBZ gen. bryg. Leszek Surawski, prezesi kół łowieckich: „Sójka”, „Dzik”, „Szarak”, właściciele ziemscy: Roman Romanowski, Zenon Buks, i Henryk Waśniewski, prezes przedsiębiorstwa „Las” Olsztyn – Tomasz Zieliński, władze okręgowe PZŁ oraz szereg innych dostojnych gości.

Uroczystościom towarzyszył zespół hejnalistów myśliwskich „Klangor” z Lidzbarka Warmińskiego. Biesiada z kuchnią myśliwską i w radosnym nastroju z posiadania własnej i funkcjonalnej siedziby, trwała do późnych godzin nocnych.

Marek Haus, Zbigniew Korejwo



Zająca w KŁ „Łabędź” w Iławie

W miejscowości Goryń 8 czerwca 2010 roku myśliwi z koła łowieckiego „Łabędź” w Iławie wpuścili do zagrody, o powierzchni 4,5 ha 100 sztuk zajęcy. W ten sposób ruszył projekt „Restytucja zajęcia szaraka w Kole Łowieckim „Łabędź” w Iławie”. Przygotowanie formalne oraz organizacyjne projektu trwało 1 rok (zgoda Ministra Środowiska i Zarządu Okręgowego PZŁ w Olsztynie). Środki finansowe na zakup zajęcy w wysokości 40% całości kosztów Koło pozyskało od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. Szaraki zostały zakupione w Ośrodku Hodowli Zwierzęzy Polskiego Związku Łowieckiego w Sadłowie, koło Rypina. Zagroda, do której zostały wypuszczone zwierzęta znajduje się niedaleko stacji myśliwskiej, która jest własnością Koła. Teren zagrody został uprzednio starannie przygotowany. Jest on w części zalesiony i zakrzaczony, z niewielkim zbiornikiem wodnym. Zapewniona jest ponadto stała opieka weterynaryjna i naukowa. Panują tam zatem sprzyjające warunki do rozwoju osobniczego zajęcy, co wraz z dużym zaangażowaniem myśliwych oraz Zespołu Parków Krajobrazowych w Jerzwałdzie wróży powodzenie projektu. Należy podkreślić, że jest to pierwszy tego typu projekt w powiecie iławskim. Na uroczystym wpuszczeniu szaraków do zagrody obecny był Dyrek-

tor Zespołu Parków Krajobrazowych w Jerzwałdzie, media, a także lokalna prasa. Zakupione zajęcia pozostaną w zagrodzie na czas aklimatyzacji. W przyszłym roku, kiedy szaraki się rozmnożą Koło Łowieckie będzie stopniowo wypuszczać potomstwo do dwóch obwodów łowieckich. W niedalekiej przyszłości myśliwi planują podjąć równie ważny projekt dotyczący działań na rzecz ochrony m.in. kuropatwy. W ten sposób chcą zwiększyć stan zwierzyny drobnej w naszych łowiskach, a tym samym bioróżnorodność środowiska. Od kilku lat w naszych łowiskach obserwujemy drastyczny spadek pogłowia populacji zwierzyny drobnej. Przyczyn jest wiele. Do tych najważniejszych zaliczamy zmianę agrarną gruntów rolnych (likwidacja remiz śródpolnych, miedz, zakrzaczeń), wzrost liczby ssaków drapieżnych, ptaków, wałęsających psów i kotów. Ważne jest więc podejmowanie działań mających na celu zatrzymanie spadku pogłowia zwierzyny drobnej, a co więcej, odbudowę fauny naszych łowisk. Myśliwi prowadzą również intensywne pozyskanie lisów i jenotów. Tego typu działania są ważne z punktu widzenia przyrodniczego i powinny być naśladowane przez inne koła łowieckie, organizacje i osoby, dla których przyroda jest szczególnie cenna.

Marek Werpachowski



Festiwal Kultury Łowieckiej



17 lipca w Lidzbarku Warmińskim już po raz trzeci został zorganizowany koncert muzyki myśliwskiej. Wpisał się on na stałe w kalendarz imprez miejskich. Do tej pory koncert odbywał się w ramach obchodów Dni Lidzbarka Warmińskiego. W roku bieżącym jego formuła została rozszerzona – kulturze myśliwskiej został poświęcony osobny dzień.

W trakcie imprezy było wspólne gotowanie z Grzegorzem Russakiem, kiermasz oraz wystawa fotografii Waldemara Bezucha członka Koła Łowieckiego „Knieja” z Olsztyna, który aktualnie zamieszkuje w okolicach Lidzbarka Warmińskiego. W kościele św. Piotra i Pawła odbyła się uroczysta msza święta z oprawą myśliwską w trakcie której grał ZSM „Hubertus” z KŁ „Cyranka” w Sztumie i Zespół Kwidzyńskiego Centrum Kultury pod kierownictwem Michała Wojtyły.

Odbyła się prezentacja nadleśnictw z Bartoszyc, Górowa Iławckiego, Ornety i Wichrowa. Widzowie mogli brać udział w konkursach o tematyce leśnej oraz poznać specyfikę każdego z nadleśnictw.

Przybyłych gości powitali Sekretarz Miasta Pani Maria Grzegorzewska oraz Łowczy Okręgowy Dariusz Zalewski.

Na scenie przy Wysokiej Bramie o godz. 19:00 widzowie wysłuchali wiersza w gwarze myśliwskiej w wykonaniu Justynki Szalkowskiej i koncertu muzyki myśliwskiej w wykonaniu ZSM „Bielik” ze Spychowa, ZSM „Klangor” z Lidzbarka Warmińskiego oraz „Hubertus” z KŁ „Cyranka” w Sztumie i KCK w Kwidzynie.

Ogromny wkład w organizację uroczystości wnieśli: Burmistrz Miasta Lidzbarka Warmińskiego – Artur Wajs, Zarząd Okręgowy PZŁ w Olsztynie, Koła Łowieckie „Wrzoś”, „Jeleń”, „Le śnik” w Lidzbarku Warmińskim, „Dzik” i „Czajka” w Ornece, „Jarząbek” w Kaszunach, „Kaczor w Dobrym Mieście oraz „Leśnik” w Górowie Iławckim. Nieoceniony wkład w przygotowanie i organizację festiwalu wniosły Katarzyna Radulewicz – pracownik ds. promocji miasta UM Lidzbark Warm. i Dorota Michalak – radna miasta, „Diana” z KŁ „Wrzoś” Lidzbark Warm.

Po zakończeniu uroczystości i koncercie pod Wysoką Bramą zaproszeni goście bawili się do białego rana na biesiadzie myśliwskiej w malowniczo położonym Ośrodku w Zaciszu Leśnym koło Lidzbarka Warm.

Zbigniew Korejwo



Uchwała XXII Okręgowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego w Olsztynie, z dnia 31 lipca 2010 roku

XXII OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATÓW PZŁ W OLSZTYNIE DZIAŁAJĄC W OPARCIU O POSTANOWIENIA STATUTU PZŁ § 124, UCHWAŁA CO NASTĘPUJE:

XXII OZD dziękuje wszystkim członkom Zrzeszenia w Okręgu Olsztyńskim PZŁ, którzy w minionej kadencji rzetelnie realizowali zadania statutowe w dziedzinie gospodarowania populacjami zwierząt łownych w trosce o dobry stan zasobów przyrodniczych łowisk Warmii i Mazur.

XXII OZD zatwierdza sprawozdanie Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej w Olsztynie z działalności w latach 2005-2010 oraz wyraża podziękowanie członkom ustępujących organów Zrzeszenia.

XXII OZD PZŁ w Olsztynie na ręce Pana Dyrektora RDLP składa podziękowanie pracownikom ALP z terenu działania Okręgu za dobrą, sprawną i koleżeńską współpracę w realizacji głównych zadań, dla dobra wspólnego, jakim jest harmonijne funkcjonowanie gospodarki leśnej i łowieckiej w obwodach łowieckich naszego Okręgu.

XXII OZD wyraża serdeczne podziękowania Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie za wszechstronne wspieranie naszych inicjatyw, a szczególnie działalności wydawniczej „Myśliwca Warmińsko-Mazurskiego” oraz przedsięwzięć kół łowieckich z terenu Okręgu, dotyczących m.in. introdukcji zająca.

XXII OZD zobowiązuje MORŁ i ZO PZŁ, oraz Koła Łowieckie Okręgu olsztyńskiego, do realizacji następujących celów i zadań w latach 2010 – 2015.

Rozdział I Gospodarka łowiecka

1. Kontynuowanie i doskonalenie realizacji „Programu postarzenia populacji jelenia mazurskiego, realizowanego w naszym Okręgu od sezonu łowieckiego 2003/2004.
2. Wypracowanie i wdrażanie, w ścisłej współpracy z RDLP w Olsztynie i ośrodkami naukowo-badawczymi, rzetelnych i realnych metod inwentaryzacji zwierzyny grubej.
3. Zapewnienie szerszego udziału kół łowieckich w działalności łowieckich rejonów hodowlanych.
4. Przygotowanie na potrzeby kół, instrukcji zagospodarowania łowisk do hodowli zwierzyny drobnej oraz pozyskiwania środków zewnętrznych na ten cel.
5. Okręgowy Zjazd Delegatów zobowiązuje MORŁ do podjęcia starań o utworzenie funduszu celowego, przeznaczonego na reintrodukcję zwierzyny drobnej do łowisk kół łowieckich.
6. Powołanie zespołu specjalistów / ekspertów z zakresu szacowania szkód łowieckich celem prowadzenia szkoleń na potrzeby kół, oraz wsparcia ich w czasie postępowań sądowych.
7. Wdrożenie monitoringu cen skupu dziczyzny na terenie Okręgu Olsztyńskiego PZŁ.

Rozdział II Organizacja

1. Zacieśnianie i rozwijanie współpracy Okręgu Olsztyńskiego PZŁ z ALP, jednostkami naukowo – badawczymi oraz jednostkami administracji państwowej i samorządowej w tym z Warmińsko – Mazurską Izbą Rolniczą w sprawie ograniczenia szkód łowieckich w dzierzawionych obwodach.
2. Utrzymanie funkcji łowczego Rejonowego jako sprawdzonego i potrzebnego ognia łączącego koła łowieckie z okręgowymi organami PZŁ

Rozdział III Szkolenie

1. Kontynuowanie na dotychczasowym poziomie i doskonalenie działań szkoleniowo-instruktażowych na wszystkich etapach szkolenia: kandydatów, selekcjonerów, członków kół, członków niestowarzyszonych PZŁ oraz członków organów kół łowieckich, a także komisji problemowych MORŁ i ZO PZŁ w Olsztynie.
2. Kontynuacja kursów z zakresu sygnalistyki myśliwskiej w ramach obowiązkowych szkoleń dla kandydatów do PZŁ oraz zainteresowanych członków PZŁ.

Rozdział IV Kynologia myśliwska

1. Kontynuowanie dotychczasowych działań w zakresie kynologii myśliwskiej.
2. Wdrożenie w rejonach (powiatach) praktycznych szkoleń dla psów myśliwskich i ich przewodników z kół łowieckich Okręgu.
3. Podjęcia starań, aby na koniec kadencji w każdym kole łowieckim naszego okręgu był co najmniej jeden instruktor d.s. kynologii myśliwskiej.

Rozdział V Strzelectwo

1. Odbudowa spalonego budynku głównego strzelnicy myśliwskiej w Gutkowie, zapewniającego wszechstronne warunki współczesnego centrum edukacji strzeleckiej, przy wydatnej pomocy Kół Łowieckich.
2. Poczynienie starań o pozyskanie dodatkowych środków na realizację wstępnej koncepcji „Warmińsko Mazurskie Centrum Strzelectwa Sportowego i Myśliwskiego” przygotowanej przez ZO PZŁ.

Rozdział VI Promocja łowiectwa, kultura, tradycja

1. Kontynuowanie wydawania „Myśliwca Warmińsko-Mazurskiego”.
2. Dalsze upowszechnianie kultury, tradycji i obyczajów myśliwskich w regionie.
3. Nawiązanie ścisłej współpracy z regionalną telewizją, radiem i prasą celem rzetelnego kształtowania w społeczeństwie prawdziwego wizerunku myśliwego i roli PZŁ we współczesnej ochronie przyrody.
4. Rozbudowa strony internetowej www.pzlosztyn.pl oraz bieżąca aktualizacja jej zawartości jako ważnego środka przekazywania informacji z organów okręgowych Zrzeszenia do kół łowieckich i myśliwych oraz szerokiej prezentacji i popularyzacji dorobku łowiectwa Warmii i Mazur w społeczeństwie.
5. Dostarczenie kołom łowieckim materiałów szkoleniowych do spotkań z dziećmi i młodzieżą szkolną. Zobowiązanie wszystkich kół, aby w czasie kadencji 2010-2015 nawiązały ścisłą współpracę z co najmniej 1 szkołą.

Rozdział VII Postulaty na KZD PZŁ w Warszawie XXII OZD zobowiązuje delegatów na XXII Krajowy Zjazd Delegatów PZŁ w Warszawie do zgłoszenia następujących zagadnień i postulatów do uchwały Zjazdowej:

1. Przyspieszyć prace nad udostępnieniem kołom łowieckim systemu komputerowego „Łowiectwo w Polsce” w zakresie danych dotyczących kół łowieckich i dzierzawionych przez nie obwodów.
2. Rozważyć potrzebę i doprowadzić do utworzenia parlamentarnej grupy lobbingującej sprawy łowieckie i zabezpieczającej interesy myśliwych, kół łowieckich i PZŁ w czasie tworzenia lub modyfikowania aktów prawnych w parlamencie i resortach.
3. Ostatecznie rozstrzygnąć interpretację zapisów ustawy Prawo łowieckie art. 30 o usprawiedliwionym i nieusprawiedliwionym niezrealizowaniu planowanego ilościowo i strukturalnie pozyskania zwierzyny płowej, określonego w rocznych planach łowieckich.
4. Uznać za zrealizowane roczne plany łowieckie w przypadku wykonania pozyskania zwierzyny z 10% tolerancją.
5. Wprowadzić społeczną funkcję łowczego rejonowego do Statutu PZŁ.
6. Wszcząć postępowanie zmierzające do ograniczenia liczebności krukowatych w rejonach o nadmiernym zagęszczeniu, zagrażającym bytowaniu i hodowli zwierzyny drobnej.

Komisja Uchwał i Wniosków
*Piotr Sikorski
Janusz Dzisko
Paweł Janiszewski
Wojciech Kozera
Dariusz Krzyżanowski*

Przewodniczący XXII OZD
Remigiusz Chmielewski



MYŚLIWIEC

Nr 45 wrzesień 2010

XXII OKRĘGOWY ZJAZD DE



LEGATÓW PZŁ W OLSZTYNIE



**XXII Okręgowy Zjazd Delegatów PZŁ w Olsztynie
dokonał wyboru:**

– MAZURSKIEJ OKRĘGOWEJ RADY ŁOWIECKIEJ

Jarosław Groszyk - prezes MORŁ

Feliks Czajkowski - v-ce prezes MORŁ

Wojciech Kozera - sekretarz MORŁ

Janusz Bieniek

Józef Chojnowski

Dariusz Cichy

Janusz Dzisko

Janusz Jeznach

Janusz Kossakowski

Grzegorz Kruk

Romuald Miłosz

Przemysław Pierunek

Piotr Sikorski

Zygmunt Tkaczyk

Marek Trędowski

**– DELEGATÓW NA KRAJOWY ZJAZD
DELEGATÓW PZŁ na kadencję 2010-2015**

Zbigniew Ciepluch – członek NRŁ

Piotr Sikorski – I z-ca członka NRŁ

Zbigniew Bryś – II z-ca członka NRŁ

Jarosław Groszyk

Józef Kaliński

Józef Nowicki

Wojciech Wyganowski

Dariusz Zalewski

Mazurska Okręgowa Rada Łowiecka, na swym pierwszym posiedzeniu dokonała wyboru prezydium oraz powołała na stanowisko Łowczego Okręgowego Kol. Dariusza Zalewskiego.





Muzyka myśliwska

Sygnalistyka i muzyka myśliwska coraz częściej rozbrzmiewa na Warmii i Mazurach. W zeszłym roku odbył się w Olsztynie XIV Festiwal Muzyki Myśliwskiej „O róg Wojskiego”. Rokrocznie w Spychowie odbywają się Mazurskie Konkursy Sygnalistów Myśliwskich im. Tomka Napiórkowskiego. Koncertuje coraz więcej naszych zespołów w Okręgu. Wychodząc naprzeciw wszystkim zainteresowanym muzyką i pieśniami myśliwskimi, rozpoczynamy cykl artykułów popularyzujących ten gatunek polskiej pieśni łowieckiej autorstwa znanego i zasłużonego dla środowiska myśliwskiego muzyka, kompozytora, członka Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej PZŁ – Krzysztofa Kadleca.

Redakcja

Ryszard Kozłowski urodził się w 1941 r. w Krośnie nad Wisłokiem. Pochodzi, ze strony matki, z wielopokoleniowej rodziny leśników i myśliwych. Ojciec - powstaniec wielkopolski przesiedlony został wraz z rodziną w czasie

hitlerowskiej okupacji do Generalnej Guberni. Po wojennej tułaczce powrócił do Wielkopolski. Ryszard Kozłowski ukończył Liceum Ogólnokształcące im. B. Chrobrego w Gnieźnie i przeniósł się na studia do Wrocławia. Z zawodu jest pedagogiem. Do PZL wstąpił w 1967 r. W swojej twórczości nawiązuje do pięknej tradycji opisywania bogatych myśliwskich przeżyć słowami i muzyką wyrażonych w pieśni. Jest autorem wielu wierszy i piosenek o tematyce łowieckiej. Spod jego pióra wyszły takie utwory jak: „Marzenie starego nemroda”, „Nim twe kolanko”, „Ostatni miot”, „Wspomnienie ponowy” czy „Myśliwska jesień”. Dla swojego koła skomponował Hymn Koła Łowieckiego „Sylwan” w Świdnicy. Mieszka w Świebodzicach.

Kiedyś, przed wiele laty, przeglądając poźółtkę egzemplarze *Łowca Polskiego*, Ryszard Kozłowski natknął się na jeden z wierszy czołowego piewcy polskiej przyrody - Juliana Ejsmonda zatytułowany „Pochwała Puszczy”. Ten poetycki utwór wywarł na nim tak duże wrażenie, że końcowy jego fragment zaczynający się od słów: „Kniejo! Kocham gorąco twe wiosenne ranki ...”, nauczył się na pamięć. Kiedy zimą, na początku 2008 roku, ponownie „wpadł” mu w ręce ten sam egzemplarz pisma, przypomniał sobie wiersz, który stał się źródłem inspiracji do skomponowania pieśni „Kochamy cię, kniejo!”. W ten piękny, niepowtarzalny sposób opiewając uroki lasu o różnych porach roku, kompozytor złożył hołd Julianowi Ejsmondowi - „myśliwemu z poetyczną duszą, albo poecie z duszą myśliwego”, jak go określa Tadeusz Dworak w cennej monografii poświęconej pisarzowi *Myśliwy i poeta. O Julianie Ejsmondzie*.

Marzenie starego nemroda

słowa i muzyka:
Ryszard Kozłowski

Umiarkowanie, śpiewnie ♩ = 90

1. Na po - lu wi - cher, śnieg i deszcz Je - sien - na za - wie -
2. O - cza - mi wo - dzę tu i tam, Tro - fe - a wzro - kiem
3. Pod - cze - ci - wa żon - ka, któ - ra dba o du - szy mej zba -

ru - cha. W mo - im po - ko - ju ćwier - ka świerszcz, W ko - mi - nie o - gień bu - cha.
li - czę. O ka - dym z nich wspom - nie - nie mam, Ka - żde - mu ta - kich ży - czę.
wie - nie. A - nie! - ską wprost cier - pli - wość ma I zno - si me głę - dze - nie.

W głę - bo - ki fo - tel w tu - lam się I grze - ję sta - re ko - ści. My -
Cza - sa - mi je - szcze w du - szy mej My - śli - wska trą - bka za - gra. O -
O - na mnie bla - ga raz po raz, Bym w rę - kę wziął ró - ża - niec. Na

śla - mi wra - cam w tam - te dnie My - śliw - skiej mej mło - do - ści.
cho - czo ru - szył - bym do kniej, Gdy - by nie ta po - da - gra.
mo - dły mó - wię je - szcze czas Wo - lę po - pi - jać grz - niec.

Słowa i muzyka: Ryszard Kozłowski

Kochamy cię, kniejo!

1. Już promienie słońca topią śniegi,
A w podszycie pyli się leszczyna
Białe główki wznoszą przebiśniegi,
Ożywiona rusza się zwierzyna.
2. Kwieciami kryją się śródleśne łąki,
Zewsząd słychać pszczołek miodnych granie,
Już na zrębach majowe koziołki
Kuszą na wiosenne polowanie.
3. Gdys od żaru letniego omdlała,
W gąszczu twoim zwierz szuka ochłody, Kwia-
tem lipy woniejąca cała
Spragnionemu nie żałujesz wody.
4. W parny wieczór ciszą ogarnięta,
Gdy zapadasz w lekki sen pozorny,
Z lasu wyłaniają się zwierzęta,
By na łąkach odbyć żer wieczorny.
5. Bogatą paletą barw odziana,
Gdy rankiem pajęcza sieć zroszona,
Opadłymi liśćmi ruń usłana,
Wznosisz w niebo strojne swe ramiona.
6. Słychać już namiętne byków tony
I dzicze rozlega się rechtanie,
Twą muzyka łowca podniecony
Rusza na jesienne polowanie.
7. Dal pokryta już białym dywanem,
Bór pod śniegiem zapadł w sen zimowy,
Nocą śnieg dosypał, a nad ranem
Zwierz zostawił trop na tle ponowy.
8. Błękitnawy puch pokrywa łąki.
Na gałązkach pozbawionych liści
Smacznie sobie drzemią młode pąki
Otulone w puszystej okiści.

Refren:

Kochamy cię, kniejo
Natury świątynio,
Zwierzyny ostoję,
I życia sprawczynio.
Kochamy cię, kniejo
Cudów pełna cała,
Myśliwych nadziejo
abyś wiecznie trwała!

Refren:

Kochamy cię, kniejo
Natury świątynio,
Zwierzyny ostoję,
I życia sprawczynio.
Kochamy cię, kniejo
Cudów pełna cała,
Myśliwych nadziejo
abyś wiecznie trwała!

Refren:

Kochamy cię, kniejo
Natury świątynio,
Zwierzyny ostoję,
I życia sprawczynio.
Kochamy cię, kniejo
Cudów pełna cała,
Myśliwych nadziejo
abyś wiecznie trwała!

Refren:

Kochamy cię, kniejo
Natury świątynio,
Zwierzyny ostoję,
I życia sprawczynio.
Kochamy cię, kniejo
Cudów pełna cała,
Myśliwych nadziejo
abyś wiecznie trwała!

Wiadomości strzeleckie

W dniach 17-18.07.2010 roku na strzelnicy ZO PZŁ Bydgoszcz w Łątku odbyły się Mistrzostwa PZŁ w Strzelaniach Myśliwskich w klasie powszechnej. Drużyna naszego okręgu w składzie: Mieszko Godlewski, Jakub Sowiński i Łukasz Bieniek zajęła 5 miejsce z wynikiem 1303/1500 pkt. Była jednocześnie najrówniej strzelającym zespołem, gdyż poszczególni zawodnicy uzyskali odpowiednio 436, 435 i 432 pkt. Jest to jeden z lepszych wyników naszych myśliwych uzyskany na zawodach strzeleckich rangi krajowej – GRATULUJEMY!

22 sierpnia 2010 r. na strzelnicy im. Władysława Komorowskiego w Olsztynie – Gutkowie odbyły się już XVIII Zawody w Strzelaniach Myśliwskich o Puchar Prezydenta miasta Olsztyn. Zawody otworzył Pan prezydent Piotr Grzymowicz. Startowało 73 zawodników. Zwycięzcą został Kol. Michał Szugajew z bardzo dobrym wynikiem 491/500. Drugie miejsce zajął „olsztyniak” Kol. Grzegorz Jankowski, na trzecim miejscu stanął Kol. Dariusz Skibiak. Dodatkową atrakcją – poza pokerem strzeleckim „o złotą sielawę” – było rozlosowanie wśród startujących zawodników dwu lornetek FOMEI ufundowanych przez dystrybutora tej marki, firmę „Medikon-Polska” oraz Sklep Myśliwski „Żbik” z Olsztyna. Dochód z pokera został przekazany na pomoc powodziąom.



V-ce prezes MORŁ Feliks Czajkowski wręcza puchar kol. Grzegorzowi Jankowskiemu

29 sierpnia 2010 r. na strzelnicy im. Władysława Komorowskiego w Olsztynie – Gutkowie rozegrano kolejną edycję Mistrzostw Okręgu Olsztyńskiego PZŁ w strzelaniach myśliwskich. Na starcie stanęło ponad 100 zawodników z 28 kół łowieckich. Mimo zmiennej pogody (od pełnego słońca do rzęsistego deszczu) zacięta rywalizacja trwała do końca zawodów. Wyniki osiągnięte w poszczególnych klasyfikacjach prezentujemy na zamieszczonych obok tabelach.

Nie mniejsze emocje towarzyszyły uczestnikom zawodów w czasie wręczania nagród. Poza tradycyjnym nagrodzeniem najlepszych losowano również nagrody z pośród wszystkich uczestników zawodów. Była to lornetka ufundowana przez firmę „Medikon-Polska” oraz nagroda niespodzianka od Sklepu Myśliwskiego „Repetier” z Olsztyna. Bez wątpienia jednak najszczęśliwszym zawodnikiem tego dnia był Kol. Wiesław Kowalski - jeden z 5 debiutantów. Wśród tych właśnie zawodników rozlosowano śrutowego bocka firmy Betinocolli ufundowanego przez firmę „Unimasz” z Olsztyna.

Słowa serdecznych podziękowań organizatorzy kierują do licznej grupy sponsorów. Poza wyżej wymienionymi firmami byli to: Hurtownia i Sklep Myśliwski „Tamed Group” H. i A. Ciecierskich, Gospodarstwo Rybackie „Ostróda”, Rodzina Szypowskich, Sklep Myśliwski i Rusznikarnia A. J. Janczewscy, Firma Inter Widex z Mrągowa, oraz Pracownia Łowiecka – Zbigniew Wołyński.

Rozegranego po zawodach pokera strzeleckiego wygrał Grzegorz Jankowski. Zebrane środki przekazano na leczenie Kol. Jacka Leonarda – członka KŁ „Ponowa” Biskupiec.

Redakcja

W imieniu Jacka Leonarda - członka Koła Łowieckiego „Ponowa” serdecznie dziękujemy Zarządowi Okręgowemu PZŁ w Olsztynie, Zarządowi KŁ „Ponowa” i Myśliwym za zorganizowanie myśliwskiego „pokera”, w wyniku którego kwota 1 270 zł została przeznaczona na dalsze leczenie Jacka Leonarda. Wasze wsparcie daje nam nadzieję i motywację do dalszej walki o zdrowie Jacka. W imieniu przyjaciół opiekujących się Jackiem.

Małgorzata Bogdanowicz-Bartnikowska



Klasyfikacja indywidualna klasa powszechna

Lok.	Nazwisko i imię	Koło Łowieckie	Punkty
1	Jankowski Grzegorz	„Dzięcioł” Miłomłyn	469
2	Puczkowski Rafał	„Słonka” Srokowo	461
3	Milewicz Jakub	„Szarak” Kętrzyn	447
4	Turek Andrzej	„Kaczor” Kętrzyn	445
5	Janczewski Karol	„Lesnik” Górowo Ił.	437

Klasyfikacja indywidualna klasa mistrzowska

Lok.	Nazwisko i imię	Koło Łowieckie	Punkty
1	Cichy Dariusz	„Odyniec” Mrągowo	473
2	Piotrowski Grzegorz	„Kormoran” Olsztyn	468
3	Nowicki Karol	„Leśnik” St. Jabłonki	465
4	Pawczyk Jarosław	„Kormoran” Olsztyn	465
5	Gromacki Krzysztof	„Kudypy” Olsztyn	459

Klasyfikacja zespołowa klasa powszechna

Lok.	Koło Łowieckie	Punkty
1	„Kaczor” Kętrzyn	1284
2	„Dzięcioł” Miłomłyn	1252
3	„Szarak” Kętrzyn	1241
4	„Śniardwy” Mikołajki	1228
5	„Słonka” Srokowo	1216

Klasyfikacja zespołowa klasa otwarta

Lok.	Koło Łowieckie	Punkty
1	„Leśnik” Stare Jabłonki	1381
2	„Kaczor” Kętrzyn	1323
3	„Odyniec” Mrągowo	1320
4	„Kormoran” Olsztyn	1311
5	„Łoś” Olsztyn	1275



Kol. Bronisław Sałuda

Wnikliwa obserwacja społeczności myśliwych pozwala na podzielić ich na kilka grup różniących się między sobą podejściem do zagadnień związanych z łowiectwem.

Są „hodowcy”, którzy swoje działania podporządkowują interesom łowiska i zasadom prawidłowej gospodarki łowieckiej. Jest grupa, która nazwałbym „konsumentami”, gdyż interesuje ich tylko wykonywanie polowania, a największą troską jest pozyskanie jak największej ilości zwierzyny bez względu na interesy prawidłowej gospodarki. Myśliwi trzeciej grupy także chętnie polują, lecz starają się przy tym przestrzegać obowiązujące przepisy i stosować się do zasad etyki.

Stosunkowo nieliczni myśliwi czwartej grupy mogą być określanymi jako „koneserzy”. Nie interesują ich rekordy ilościowe czy zdobywanie okazałych trofeów. Potrafią za to poświęcić wiele wyjazdów do łowiska, aby zdobyć ciekawy okaz myłkusa, potrzebnego do uzupełnienia swej kolekcji.

W przypadku Kol. Sałudy, przytoczenie powyższej skali jest niewystarczające. Niewątpliwie można Go zaliczyć do grup „hodowców” i „koneserów”, ale to nie wyczerpuje cech, charakteryzujących jego osobowość. Nasuwa się nieodparcie określenie „myśliwy – filozof”. Kol. Broniek traktuje bowiem polowanie jako źródło inspiracji do rozważań nad rolą łowiectwa w ekologii środowiska, nad granicami ingerencji człowieka w prawa rządzące przyrodą, nad etycznymi aspektami łowiectwa itp. Swoimi przemyśleniami i wnioskami dzielił się ze swoimi słuchaczami i czytelnikami najpierw na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku w formie pogadarek, na antenie olsztyńskiej rozgłośni Polskiego radia, a następnie w formie artykułów, o tematyce łowieckiej, na łamach tygodnika „Panorama północy”. Współpracował również z czasopismami „Łowiec Polski” i „Myśliwiec Warmińsko-Mazurski”. Swojej działalności literackiej nie ograniczał do artykułów w prasie, lecz podjął trud opracowania szerszych formatów w różnej formie związanych z łowiectwem. Efektem tego było wydanie 3 książek. W pierwszym tomiku pt „Bigos myśliwski” (1995 r.) zebrał różnego rodzaju dowcipy, fraszki, gadki ludowe, legendy i różne małe formy a wszystko związane z tematyką myśliwską. Dwa pozostałe opracowania p.t. „Królowe Polskie na Łowach” (2000 r.) oraz „Łowy Władców Polskich” (2007 r.) zawierają wiele ciekawych informacji z historii Polski oraz pokazują jak łowiectwo, uprawiane przez koronowane głowy, pośrednio wpływało na losy naszego Kraju. Lekka forma tych opracowań oraz swoboda z jaką Autor operuje językiem polskim, z pewnością zachęci wielu ludzi do sięgnięcia po te wydawnictwa. Obok tego, Kol. B. Sałuda od wielu lat pracuje nad pierwszą polską encyklopedią łowiecką, na którą składa się ok. 20-25 tys. haseł i ok. 3,5

tys. ilustracji. Pierwsza jej wersja została już ukończona i obecnie Autor pracuje nad odnośnikami i końcowymi uzupełnieniami. Wydanie tego dzieła będzie wydarzeniem na skale krajową.

Swoją przygodę z łowiectwem Kol. B. Sałuda rozpoczął w 1953 r. w Łodzi. Po przeniesieniu się do Olsztyna, przez prawie 10 lat był członkiem Koła „Darz Bór” przy WSR w Olsztynie. Od 1963 roku do chwili obecnej należy do KŁ „Knieja” w Olsztynie.

Już od połowy lat pięćdziesiątych czynnie włączył się do pracy społecznej w strukturach wszystkich szczebli naszego Zrzeszenia.

W KŁ „Knieja” od 1963 do 1975 r. pełnił funkcję Prezesa, a od 1975 do 1996 r. był sekretarzem. W wojewódzkich strukturach PZŁ w Olsztynie działał w latach 1956-1970 jako przewodniczący Komisji Propagandy. Od wielu lat jest także członkiem klubu Miłośników Języka i Literatury Łowieckiej przy ZG PZŁ. W uznaniu zasług dla KŁ „Knieja” jego członkowie nadali Kol. Sałudzie godność Honorowego Prezesa Koła.

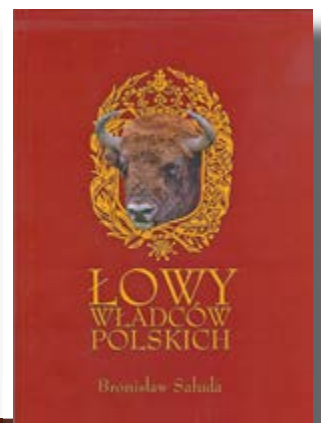
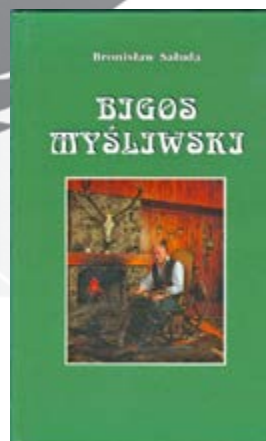
Wyrazem uznania dla Kol. Bronka, za efekty Jego działalności na rzecz Polskiego Związku Łowieckiego było nadanie Mu wszystkich odznaczeń łowieckich, łącznie ze „Złotem” i „Medalem św. Huberta”.

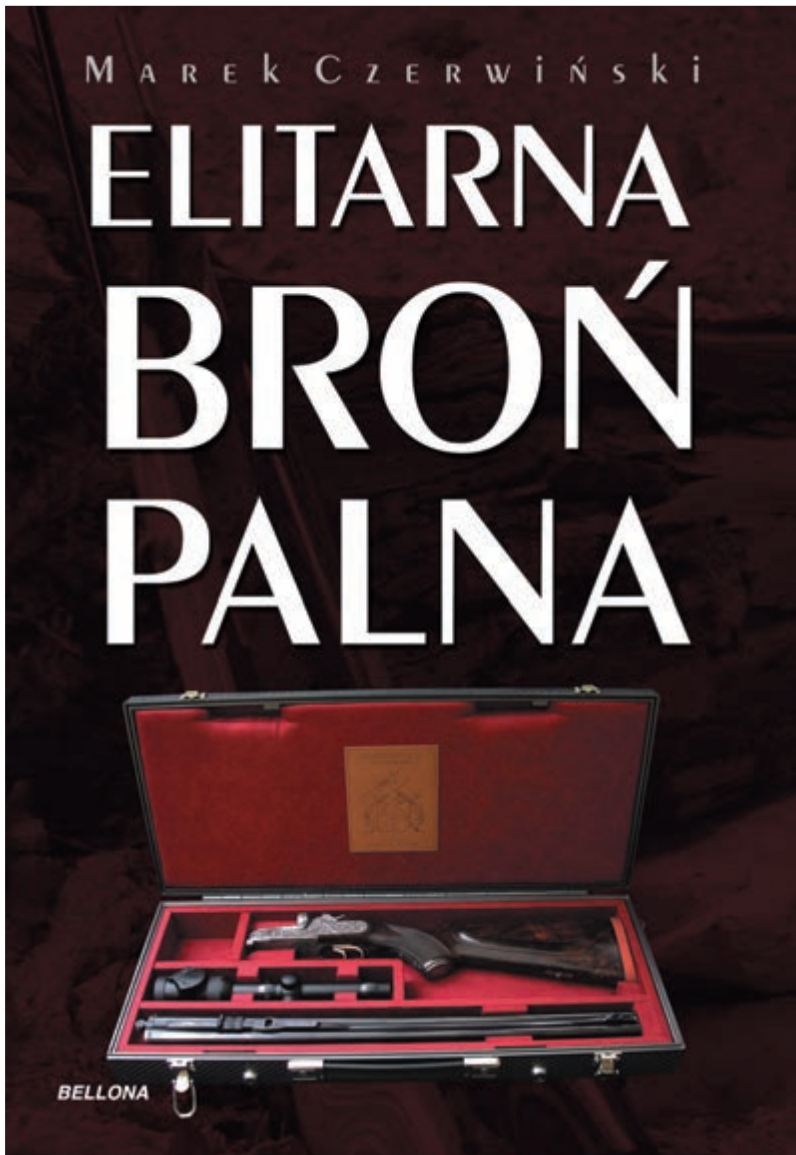
Mimo osiągnięcia szacownego wieku Kol. B. Sałuda nadal zachowuje sprawność i aktywność we wszystkich formach życia łowieckiego.

Wypada życzyć Mu jak najlepszego zdrowia i dobrej formy na wiele następnych lat.

Ad multum amos Bronku i „Darz Bór”

Janusz Zamojski





We wrześniu do księgarni trafiła nowa książka ppłk. dr. Marka Czerwińskiego, pt. „Elitarna broń palna”. Pozycja została wydana przez „Bellonę”, a jej premiera miała miejsce 7.09. na Targach Przemysłu Obronnego w Kielcach.

Tytuł może nieco mylić, bowiem prócz broni bardzo drogiej, stricte elitarniej, można tam znaleźć opisy strzelb, karabinów precyzyjnych czy sztucerów varmintowskich, oferowanych po bardziej przystępnych cenach. Autor wyraźnie określa jak rozumie pojęcie „elitarności” danej broni, rozszerzając je także na broń rzadko dostępną u nas, choć wcale nie drenującą kieszeni.

Książka, przeznaczona przede wszystkim dla myśliwych, podzielona jest na kilka rozdziałów. Pierwszy poświęcony jest broni angielskiej, przy czym przedstawiono w skrócie także historię rozwoju brytyjskiej broni śrutowej. Autor omawia znane firmy, zasłużone dla rozwoju rusznikarstwa i pokazuje wybrane typy broni. Kolejne rozdziały przedstawiają elitarnie strzelby i sztucery rodem z Włoch, Francji, Niemiec, Rosji i Stanów Zjednoczonych. Przedstawianie broni rosyjskiej autor rozszerza także o historyczne śrutówki horyzontalne Iwaszenkowa, produkowane jeszcze przed I wojną światową. Opis broni niemieckiej zawiera wybitne konstrukcje Hofera i Hambruscha, ale i bardziej popularne Merkla czy Haenela. Przy omawianiu broni z USA autor starał się przedstawić, zarówno typowe dla tego kraju sztucery z dolną dźwignią wahlwią („lever action”; historyczne i współ-

czesne), jak i klasyczne repetyery z zamkiem czterotaktowym. Widać wyraźnie zainteresowanie Marka Czerwińskiego westernowymi, szybkostrzelnymi „lewarami”. Opis broni amerykańskiej dotyczy przede wszystkim egzemplarzy dostępnych cenowo, w większości obecnych na naszym rynku. Interesująco wygląda porównanie konkurujących ze sobą sztucerów japońskich i czeskich.

Ostatni rozdział omawia m.in. kwestię żywotności luf broni myśliwskiej, sportowej i wojskowej, pokazuje w jaki sposób wykonuje się lufy czy je chromuje. Ciekawostką jest pokazanie procesu sprawdzeń wytrzymałości luf, zarówno w aspekcie historycznym jak i współcześnie.

Autor przedstawia także wybrane firmy amunicyjne (Hirtenberger i Hornady) i dokładnie omawia produkowane tam pociski i naboje, wraz z tabelami balistycznymi.

Całość jest bogato ilustrowana (ok. 140 kolorowych zdjęć). Szata graficzna książki, jak zwykle u „Bellony” jest bez zarzutu.

Pozycja powinna zainteresować także młodzież zafascynowaną bronią palną, strzelców sportowych oraz wszystkich pasjonatów dobrej broni.

Redakcja



Jubileuszowo



Początek lipca 2010 r. był zdominowany obchodami 600-letnia zwycięstwa pod Grunwaldem. Ten temat oraz współpraca polsko-litewska w obecnych czasach, przewijały się wieczorem 02.07.2010 w Leśniczówce „Bobry”, u Państwa Ani i Wojtka Łakomych, którzy podejmowali sędziów przybyłych na konkurs tropowców.

Nasz okręg jest bardzo dobrze postrzegany w Litewskim Związku Myśliwych i Wędkarzy. Przekonałem się o tym wielokrotnie, podczas moich pobytów na Litwie. W lecie ubiegłego roku, na robocze spotkanie dotyczące rozwoju kynologii łowieckiej był zaproszony Pan Andrzej Brabletz i ja. Wyrażono wtedy potrzebę obserwowania naszych imprez przez Kolegów z Litwy. Na konkurs pod przewodnictwem Aleksandra Kuleszy, przyjechali Panowie: Valdas Lakneris – Przewodniczący Komisji Kynologicznej Litewskiego Związku Myśliwych i Wędkarzy, Vytatuas Tamosiunas – Przewodniczący Kolegium Sędziów Użytkowości oraz Dainius Noreika. Ciepły poranek 03.07.2010 przywitał uczestników Konkursu Tropowców w Łajsie. W tym roku konkurs przeprowadzony był w dwóch kategoriach tzn:

- po świeżej farbie leżącej jedną noc przed konkursem (8-16 godz.)
- po starej farbie leżącej dwie noce (40-48 godz.).

Otwarcia Konkursu dokonali: Łowczy Okręgowy Pan Dariusz Zalewski i Nadleśniczy Nadleśnictwa Olsztyn Pan Wojciech Abramczyk, gospodarz kniei która nas gościła. Na zbiórkę stanęło 23 psy w konkursie po świeżej farbie oraz 4 psy po starej farbie. Sędzia Główny Pan Jerzy Wieloch przeprowadził krótką odprawę i wszyscy ruszyli do pracy. Przewidywano, iż będzie ciężko. Nasz okręg reprezentowało 11 psów, w tym 3 po starej farbie.

Konkurs „po świeżej farbie” wygrał SZELEST Zimowle g.p. Pana Eugeniusza Karkotki uzyskując 120 punktów dyplom 1° i CPC, następne miejsce zajęły p.n ERNA i ELDA z Wdeckiego Parku Panów K. Ogonowskiego i A. Walczaka. Siostry z jednego miotu zdobyły taką samą ilość punktów i dyplomy 1°. Dyplomy uzyskało 13 psów, Komisja Sędziowska przyznała 4 dyplomy I°, 5 - II° i 4 - III°, 5 naszych psów zaliczyło konkurs.

Konkurs „po starej farbie” wygrał AMOR z Elklandu g.p Pana Mariusza Wójcika uzyskując 120 punktów i dyplom 1°. Nasz okręg reprezentowali NANDO v. d. Sternhelle, MARTIN Brzdąc i BANDOLA ONDRA z Elklandu, uzyskując dyplomy I, II, III°. W roku ubiegłym ten rodzaj konkursu zaliczyły 3 psy w Polsce, a w bieżącym roku 8 psów.

Ogłoszenia wyników dokonał Sędzia Główny, który z przedstawicielem Nadleśnictwa Olsztyn i sponsora firmy - HUSSE Panem D. Jusiel wręczali nagrody.

W niedzielę 04.07.2010 odbyła się Wystawa Psów Rasowych w Olsztynie. Nie obyło się bez akcentów łowieckich. W Konkursie na Najpiękniejszego Psa Użytkowego ras myśliwskich nagrody, 4 puchary ufundował ZO PZŁ, zaś dla najpiękniejszych psów użytkowych, w rękach myśliwych naszego okręgu nagrody ufundowało WKŁ „Batalion” Omin. Szkoda, że w klasach użytkowych wszystkich ras myśliwskich startowało tylko 11 psów.

Po południu 20.08.2010 było w Ominie pracowite, trwały ostatnie przygotowania, bo V Konkurs Retrieverów otwierał uroczystości 60-lecia WKŁ „Batalion”. U Państwa Górskich przy suto zastawionym stole zebraли się Sędziowie pod przewodnictwem Pana Jerzego Wielocha, by omówić cały Konkurs. W składzie Sędziowskim są Koledzy z Litwy: Państwo Tatiana Cirкина i Jewgenij Cirkin (Tania ładnie mówi po polsku). Poranek 21.08.2010 to dopieszczanie szczegółów przez Panią Basię Budziak i Gospodarzy. Przy sprzyjającej pogodzie na zbiórkę dla tak trudnego konkursu stanęło 12 psów. Zgłosiła się cała czołówka Polski oraz psy z Litwy.

Konkurs otworzył Pan Waldemar Burandt przedstawiciel Nadleśnictwa Olsztynek i jednocześnie Łowczy Koła „Batalion”. Na powitanie tradycyjnie był chleb, smalec i „ziółka”.

W konkursie klasy A zwyciężyła młoda FASCYNACJA Sodalis l.r. Pani Justyny Jabłońskiej uzyskując dyplom I°.

W konkursie klasy B o piękny puchar Nadleśniczego Nadleśnictwa Olsztynek walka była zacięta. Ostatecznie zwyciężył CYPRYS Cotoenaster 1.r Pana Arkadiusza Pohla, uzyskując maksymalną ilość punktów (140 pkt), dyplom 1° i CPC. Drugie miejsce z taką samą ilością punktów zajęło DODA Rąbieńska Knieja l.r. Pana Władysława Hoffa. Trzecie miejsce zajęła DUMA Cotoenaster 1.r. Właściciel pierwszego i trzeciego psa na pudle Pan Arkadiusz Pohl został najlepszym przewodnikiem Konkursu. Komisja Sędziowska w klasie B przyznała 7 dyplomów, w tym: 4 – I° 3 – III°, 2 psy odjechały bez dyplomów, a jeden nabawił się kontuzji i został wycofany. Podsumowania Konkursu dokonał Sędzia Główny Jerzy Wieloch. Były medale, puchary i plakietki. Wśród fundatorów nagród byli: Firma HUSSE i Zarząd Oddziału ZKwP. Gospodarze konkursu oraz przedstawiciel ZO PZŁ, życzyli szerokiej drogi, dobrych wspomnień oraz powrotu w przyszłym roku.

Wojciech Janik

Pierwszy Zjazd Forumowych Właścicieli Płochacza Niemieckiego

W dniach 7–8.08.2010 roku dzięki uprzejmości ZO PZŁ Olsztyn w ośrodku szkoleniowym w Mazuchach odbyło się spotkanie właścicieli Wachtelhundów. Celem spotkania była integracja i propagowanie tej rasy wśród myśliwych. Na zbiórce stanęło piętnaście psów ze swoimi przewodnikami, którzy przyjechali z Polski centralnej i wschodniej, często pokonując odległość ponad 300 kilometrów. Większość z nich to młodzi myśliwi, którzy pierwszy raz mieli do czynienia z profesjonalnym szkoleniem psów. Gości przywitał Łowczy Okręgowy Dariusz Zalewski, nadleśniczy Nadleśnictwa Olsztyn Wojciech Abramczyk i sędzia pracy Waldemar Paszkiewicz.



Dzięki Koledze Ryszardowi Rezmerowi spotkanie to przekształciło się w piękne warsztaty pracy. Ryszard wraz ze swoją siedemnastomiesięczną ELFĄ z Wdeckiego Parku pokazał perfekcyjną pracę psa, jaką powinien wykonać na konkursie płochaczy. Wszystkim zainteresowanym udzielał cennych rad i wskazówek jak przygotować psa do takich konkursów. Wiele wachtli mogło spróbować pracy na włóczkach królika czy gołębia.

Wieczorem wysłuchaliśmy koncertu muzyki myśliwskiej w wykonaniu Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Klangor” z Lidzbarka Warmińskiego, zakończonego biesiadą, która trwała do białego rana. W niedzielę po śniadaniu wiele psów mogło spróbować swoich sił na zagrodzie dziczej. W tym dniu dziki były bardzo odważne. Wielu naszych pupili było mocno zdziwionych, kiedy dziki przeprowadzały szarżę. Kolega Paszkiewicz omówił regulamin konkursu dzikarzy. Tłumaczył jak pies powinien prawidłowo pracować i za co przyznawane są punkty.

Następnym punktem programu, były ścieżki tropowe. I tym razem ELFA pokazała klasę. Od drugiego łoża, puszczona luzem, pięknie oznajmiła skórę dzika. Wiele psów szło pierwszy raz po farbie i dawało sobie doskonale radę, co wywołało zdziwienie wśród ich właścicieli.

Spotkanie zakończyło się wręczeniem pamiątkowych dyplomów uczestnictwa i obietnicą spotkania się w jeszcze większym gronie za rok.

Artur Walczak





Fraszki, aforyzmy i rymowanki myśliwskie

Karol Szarek

Rogacz

Gdy na rogacza polujesz
I skradasz się cicho czasem,
Pomyśl, czy się nie czujesz
Czasami także rogaczem?

Nie rozumiem

Jestem sarenka jak panienka,
Wszystce się mną zachwycają.
Nie rozumiem przeto wcale,
Czemu do mnie dziś strzelają.

Dobry myśliwy

Nikt temu nie przeczy:
Dobry myśliwy zwierzyny nie kaleczy.

Dominik Nowina Konopka

Kuna

Szybka,
jak błyskawica
przeleciała po chłopskich kurnikach,
groźna kuna,
prawdziwa zbójnica.
A za nią lament babski
— aj, aj!

Nazbierało się kunie
za pisklęta kokoszki,
za żółte gęsiątka,
za codzienny rabunek jaj.

Więc zwołali się chłopci,
a było ich czterdziestu,
przez kurniki
i szopy,
szli ławą,
aby złapać kunę
wielką obławą.

Pędzi kuna
po rżysku
z kurzym jajkiem
w pyszczku.

Już dopadli kunę
otoczyli ją w krąg.
Tupią chłopci butami,
jeden
wzniósł wielki drąg,
inni machają pałkami.

Lecz kuna się wywinęła,
na dwie łapki
powstała,
pod nogi chłopcom szurnęła
i pomknęła jak strzała
do kościoła
— smyk.

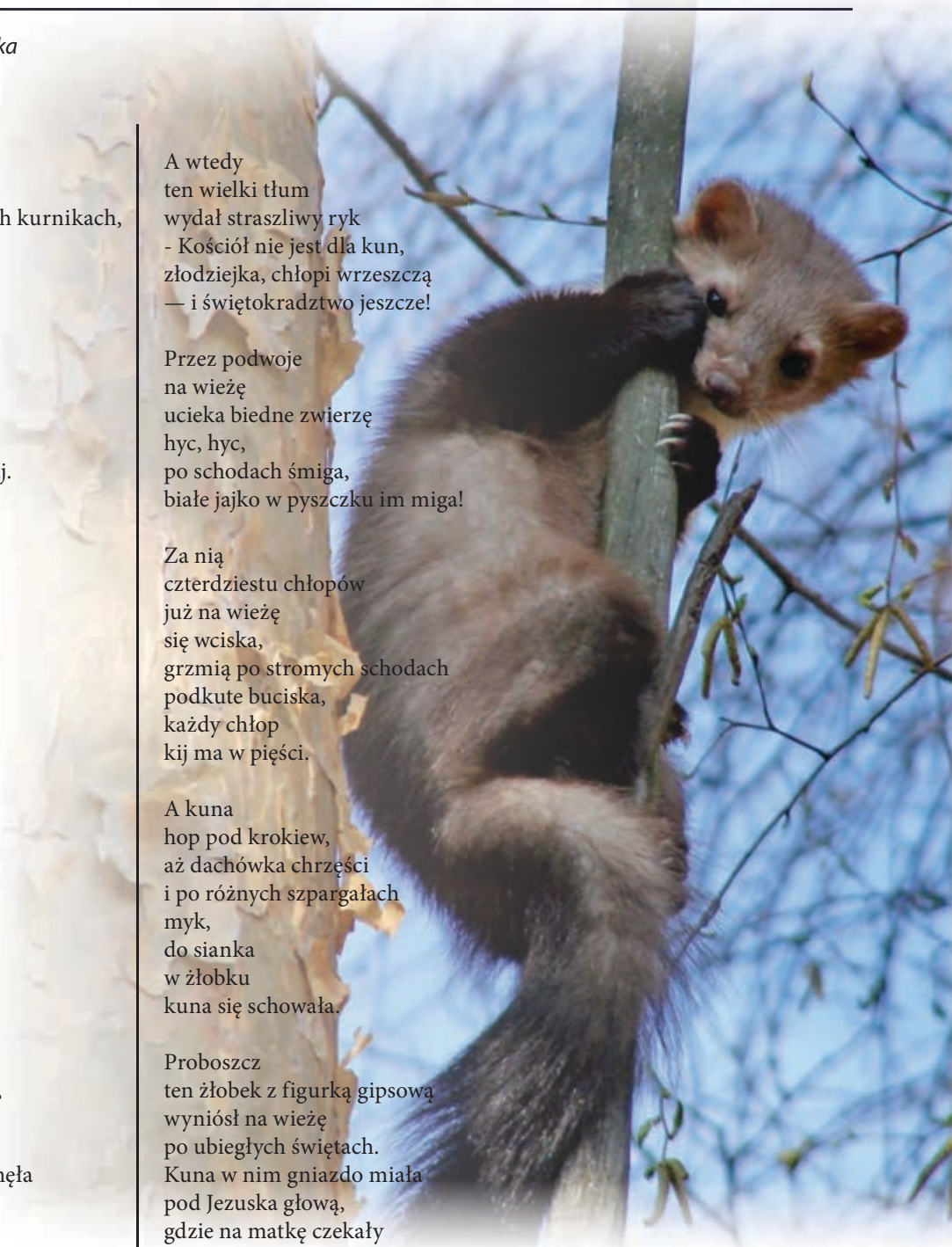
A wtedy
ten wielki tłum
wydał straszliwy ryk
- Kościół nie jest dla kun,
złodziejka, chłopci wrzeszczą
— i świętokradztwo jeszcze!

Przez podwoje
na wieżę
ucieka biedne zwierzę
hyc, hyc,
po schodach śmiga,
białe jajko w pyszczku im miga!

Za nią
czterdziestu chłopów
już na wieżę
się wciska,
grzmią po stromych schodach
podkute buciska,
każdy chłop
kij ma w pięści.

A kuna
hop pod krokiew,
aż dachówka chrzęści
i po różnych szpargałach
myk,
do sianka
w żłobku
kuna się schowała.

Proboszcz
ten żłobek z figurką gipsową
wyniósł na wieżę
po ubiegłych świętach.
Kuna w nim gniazdo miała
pod Jezuska głową,
gdzie na matkę czekały
cztery małe kunięta.



Chłopi się skrobą
w brodę,
— gdzie ta kuna
kamień w wodę!
Więc z ogromnym hurkotem,
jak weszli,
tak sobie poszli.

Pytasz
— co było potem?
Potem
gdy w wieży zrobiła się cisza
dzwon kościelny
dziwną rozmowę usłyszał.
Jezusek — po coś kradła?
— bo głodne mam dzieci,
pisnęła biedna kuna,
a Jezusek na to:
— ja też znam się z głodem,
bo próżno szukał
jedzenia mój Tato
kiedyśmy uciekali
przed strasznym Herodem,
więc z takiej przyczyny,
żeś miała głodne dzieci
odpuszczam ci winy.

A dzwon
tę rozmowę podsłuchaną w kościele
ogłosił chłopom biciem
w najbliższą niedzielę.

Szymonowo, w grudniu 2004



Tadeusz Struziński

leśnik, myśliwy, artysta malarz i wielbiciel koni

Zginął śmiercią tragiczną 22 lipca 2010 roku w Spychowie

Urodził się 14 grudnia 1955 r. w Lidzbarku Welskim.

Po ukończeniu studiów leśnych w warszawskiej SGGW pracował w Nadleśnictwach Susz i Kwidzyn by w 1990 roku rozpocząć na dobre pracę w Nadleśnictwie Spychowo, gdzie pozostał ponad 20 lat.

Karierę leśną zaczynał od stanowiska leśniczego, przez zastępcę, do Nadleśniczego w latach 2002-2008. Spychowskie środowisko zawdzięcza mu wiele. To On był głównym inicjatorem i jako Nadleśniczy organizował Mazurski Konkurs Sygnalistów Myśliwskich. Był osobą znaną z wielu innych – poza leśnych pasji. Po godzinach lubił sięgać po pędzel i wole chwile spędzał przed sztalugą malując mazurskie pejzaże. Dzięki tej pasji zrodził się pomysł zorganizowania w Nadleśnictwie plenerów malarskich. W 2002 roku zaprosił do Spychowa artystów, którzy uczestniczą w corocznych plenerach do dnia dzisiejszego. Największą jego pasją były konie. Był ich hodowcą i wielbicielem. Nie raz leśniczowie wspominają, jak często można było Go spotkać na popołudniowej przejażdżce wierzchem, nierzadko wiele kilometrów od domu. Jednym słowem była to osobowość ciekawa i wszechstronna. Spychowo zawdzięcza mu wiele, przede wszystkim jako Nadleśniczemu ale również jako obywatelowi dbającemu o rozwój swojej miejscowości.

Cześć Jego Pamięci

Niech Mu Knieja Wiecznie Szumi

*Mazurska Okręgowa Rada Łowiecka
Zarząd Okręgowy PZŁ w Olsztynie*

lemigo®

... let me go!

Arctic Termo + Wellington 875

LEKKOŚĆ 35% lżejsze, niż buty z innego materiału.

Buty wyprodukowane z EVA ważą jedynie 700g-1000g.
Są o wiele lżejsze, niż obuwie wykonane z gumy czy PCV.
Buty z EVA dzięki swojej lekkości są wygodniejsze przy chodzeniu i w pracy.

UTRZYMYWANIE CIEPŁA wysoki stopień izolacji termicznej.

Dzięki obecności pęcherzyków powietrza w materiale, obuwie EVA posiada doskonałą termiczność. Oznacza to, że materiał utrzymuje ciepło wewnątrz buta, gdy na zewnątrz jest bardzo zimno. Obuwie wykonane z EVA posiada 3 razy lepszą termiczność, niż te z gumy czy PCV.

TRWAŁOŚĆ duża wytrzymałość mechaniczna.

Obuwie z EVA, tak samo narażone na uszkodzenia jak obuwie wykonane z gumy czy PCV, ma 2-3 razy dłuższą żywotność.

ELASTYCZNOŚĆ dostosowują się do ruchu stóp.

Obuwie z EVA zapewnia optymalną swobodę ruchu. Buty zachowują elastyczność nawet w temperaturze -30°C.



WNĘTRZE BUTA



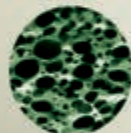
KOZUCH



FILC



FOLIA
TERMO-
IZOLACYJNA



OBUWIE
WYKONANE
Z TWORZYWA
EVA



TWORZYWO EVA - OBUWIE EVA:

- super lekkie, mocne, elastyczne,
- wysoka termoizolacja (nawet w -30°C)
- antypoślizgowa podeszwa
- zapewnia komfort użytkowania
- łatwe do utrzymania w czystości.

EVA to lekka chropowata pianka z pęcherzykami powietrza, posiadająca szereg właściwości sprawiających, że buty z EVA są nieporównywalnie lepsze od innych.

www.sklep.lexpo.pl

Zakład Produkcji Obuwia, 86-300 Grudziądz, ul. Nauczycielska 22, tel./fax 056 46 55 005